

Adoracja w okresie zwykłym I.

ROZMYŚLANIA O EUCHARYSTII Z BŁ. KS MICHAŁEM SOPOĆKO

Pieśń: Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!

Ref.: Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w Świętej Hostii

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota! Niech kwitnie niewinność, anielska cnota.

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży!

4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie! W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie!

WPROWADZENIE

Przywítajmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie modlitwą św. Faustyny

Witaj, Miłości utajona, życie mej duszy. Witam Cię, Jezu, pod tymi nikłymi postaciami chleba. Witaj, najśłodsze Miłosierdzie moje, które się rozlewasz na wszystkie dusze. Witaj, Dobroci nieskończona, która rozsiewasz wokoło strumienie łask. Witaj, Jasności przyćmiona, Światłości dusz. Witaj, Zdroju niewyczerpanego miłosierdzia – najczystsza Krynico, z której nam tryska życie i świętość. Witaj, Rozkoszy dla serc czystych. Witaj, jedyna Nadziejo dla dusz grzesznych.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, przychodzimy dzisiaj do Ciebie z wielką nadzieją w sercu, zatrzymujemy się przed Twoim obliczem i chcemy rozmyślać, czym jest Eucharystia, kim jesteś Ty, który powołałeś każdego z nas do życia; kim jesteś Ty, który dałeś nam rozum, byśmy Cię mogli lepiej poznawać, oraz wolną wolę, byśmy nie byli niewolnikami, ale mogli odkrywać Twoją odwieczną miłość.

Jakże nas ukochałeś, przychodząc na świat i stając się jednym z nas, podnosząc tym samym nas do godności nadprzyrodzonej.

Duchu Święty, wprowadź nas w głębię tajemnicy Eucharystii. Daj nam odkryć, że jest ona darem Syna Bożego — darem, jaki Jezus czyni z samego siebie. Toteż nazywamy ją «sakramentem Miłości»!

Przyjdź, Duchu Jezusa, i otwieraj nasze oczy na miłość Boga. **Przyjdź, Duchu Święty!**

Przyjdź i naucz nas wielbić Boga. **Przyjdź, Duchu Święty!**

Przyjdź i módl się w nas! **Przyjdź, Duchu Święty!**

Przyjdź, aby rozradować nasze serca! **Przyjdź, Duchu Święty!**

Przyjdź, bo potrzebujemy Ciebie, abyśmy mogli poznać Jezusa, pokochać Go i naśladować. **Przyjdź, Duchu Święty!**

Przyjdź i rozbudź w nas pragnienie kochania Jezusa! **Przyjdź, Duchu Święty!**

W czasie nocnego czuwania będą nam towarzyszyły fragmenty z Dzienniczka św. Faustyny oraz publikacje spowiednika św. Faustyny, błogosławionego ks. Michała Sopoćko, którego wspomnienie obchodzimy 15 lutego.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Widzę księdza Sopoćkę, jak umysł jego jest zajęty i pracuje w sprawie Bożej wobec dostojnych Kościoła, aby przedłożyć życzenia Boże. Za jego staraniem nowe światło zajaśnieje w Kościele Bożym dla pociechy dusz. Choć na razie dusza jego jest przepelniona goryczą, jakoby nagrodą za wysiłki dla Boga, ale nie tak będzie. Widzę radość jego, której nic uszczerbku nie sprawi, udzieli mu Bóg i części tej radości już tu na ziemi. Takiej wierności dla Boga, jaką się ta dusza odznacza, nie spotkałam.

Pieśń: Otwórz me oczy, chcę widzieć Jezusa, i być bliżej Niego i kochać goręcej.

Otwórz me uszy i naucz mnie słuchać, bym mógł Go wielbić całym swym sercem

EUCHARYSTIA - SAKRAMENT MIŁOŚCI

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Eucharystia jest przede wszystkim sakramentem miłości. W nim objawia się miłość Boga przez ujawnienie nam swojej mądrości, potęgi, dobroci i miłosierdzia. Jest to ujawnienie mądrości, że Pan Jezus powrócił do Ojca, nie opuszczając nas, ukrył blask chwały, dając nam sposobność ćwiczenia się w wierze, ucząc pokory, prostoty i skromności. Jest to ujawnienie potęgi w cudzie przeistoczenia na słowo kapłana, w żywej obecności na wszystkich ołtarzach i w każdej hostii z osobna, jak i w najmniejszej jej części. Jest to ujawnienie dobroci i miłosierdzia Bożego, że nie tylko Chrystus daje nam swoje łaski, ale samego siebie, aby pozostawać zawsze z nami i zjednoczyć nas z sobą w celu przemienienia nas w siebie.

Boski Zbawicielu, wierzymy, że jesteś tu w Najświętszym Sakramencie rzeczywiście i prawdziwie obecny. Wierzymy w to mocno i niewzruszenie, gdyż powiedziałeś: „To jest Ciało moje”. Za św. Piotrem powtarzamy: „Panie, Ty masz słowa życia wiecznego, a myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga”.

Panie Jezu Chryste, Synu Boga żywego, Ty jesteś prawdziwym Bogiem i Człowiekiem, wielbimy Cię za Twoją rzeczywistą i wieloraką obecność wśród nas. Naszą wiarę pragniemy wyznać przez wspólne powtarzanie słów:

Wierzę i kocham Go!

Czy wierzysz, że Pan Bóg pokochał Cię?

Wierzę i kocham Go!

Że wszystko co dobre od Niego jest?

Wierzę i kocham Go!

Czy wierzysz, że Bóg Jezusa nam dał?

Wierzę i kocham Go!

To tak jakby serce swoje nam dał?

Wierzę i kocham Go!

Czy wierzysz, że Jezus też dzieckiem był?

Wierzę i kocham Go!

I po to by kochać jedynie żył?

Wierzę i kocham Go!

Że niebo na krzyżu otworzył nam?

Wierzę i kocham Go!

Przez Ducha Świętego pomaga nam?

Wierzę i kocham Go!

Z Ewangelii według św. Marka (14, 17. 22-24)

Z nastaniem wieczoru przyszedł [Jezus do Wieczernika] razem z Dwunastoma. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: „Bierzcie, to jest Ciało moje”. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy, i rzekł do nich: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana”.

Panie Jezu, dajesz nam Swoje Ciało i Swoją Krew— dajesz nam samego siebie. Objawiasz nam przez to nieskończoną miłość Boga wobec każdego człowieka. Jest to miłość największa i najczystsza, bezinteresowna i najświętsza, bo jest to Miłość Trójcy Świętej. Człowiek ochrzczony zostaje włączony w tę miłość i uzdolniony, by kochać tą Boską Miłością samego siebie, swoich bliźnich, a przede wszystkim swego Stwórcę i Boga, którego Chrystus ukazał nam jako Ojca.

Z Dzienniczka św. Faustyny

O Jezu miłosierny, z jakim utęsknieniem spieszyłeś do Wieczernika, aby konsekrować hostię, którą ja mam przyjąć w życiu swoim. Pragnąłeś, o Jezu zamieszkać w moim sercu, Twoja żywa krew łączy się z krwią moją. Kto pojmie tę ścisłą łączność? Moje serce zamyka Wszehmocnego, Nieogarnionego. O Jezu udzielaj mi swego życia Bożego, niech Twoja czysta i szlachetna krew pulsuje całą mocą w moim sercu. Oddaję Ci całą istotę (217) moją, przemień mnie w siebie i uczynź mnie zdolną do spełnienia we wszystkim Twojej świętej woli, do miłowania nawzajem Ciebie. O słodki mój Oblubieńcze, Ty wiesz, że serce moje nie zna nikogo prócz Ciebie. Otworzyłeś w moim sercu głębię nienasyconą miłowania Ciebie; od pierwszej chwili poznania, Ciebie umiłowało serce moje i utonęło w Tobie jako w jedynym przedmiocie swoim. Niech czysta i wszechmocna miłość Twoja [będzie] pobudką do czynów. Kto zrozumie i pojmie tę głębię miłosierdzia, która wytrysła z Serca Twego?

Dziękujemy Ci, Jezu, za Ostatnią Wieczerzę, tajemnicę Twojej nieskończonej miłości. Przygotowałeś ją dla Apostołów, ale w każdej Mszy świętej uobecniasz ją dla nas wszystkich. Zostałeś, Panie, na ziemi, by zapraszać na ucztę, by karmić nas swoim Ciałem. Stając się chlebem, objawiłeś swą miłość aż do rezygnacji z samostanowienia o sobie. Oddałeś się w nasze ręce.

To jest Twoje Ciało, o Jezu, które za nas ofiarowałeś na krzyżu.

To jest Twoja Krew, którą za nas przelałeś.

Twoje słowa, Panie, wypowiedziane nad kielichem wina mówią o nowym i wiecznym przymierzu, jakie zawarłeś z nami na Golgocie, a uobecniasz w każdej

Ofierze Mszy świętej, Panie, przymierzem Krwi gwarantujesz nam życie wieczne. Dziękujemy Ci, uwielbione Serce Jezusa, że także nas zapraszasz i przyjmujesz na tę Świętą Wieczerzę. Dziękujemy Ci za ten napój, dziękujemy za miłość Twoją objawioną w sakramencie Ciała i Krwi.

Pieśń: Dzięki Ci Panie za Ciało Twe i Krew, Za dary nieskończone wielbimy Cię.
Dzięki Ci Panie za Ciało Twe i Krew, Za dary nieskończone wielbimy Cię.

Odwieczna Miłości, Jezu, któryś się zamknął w Hostii tej
I kryjesz Majestat Bóstwa, i taisej piękność Twą,
A czynisz to dlatego, by oddać się całej duszy mej
I by jej nie przerażała wielkością swą.
O wieczna Miłości, Jezu, któryś zasłonił się chlebem,
Odwieczna światłości, niepojęte źródło szczęścia i wesela,
Bo Ty chcesz być mi tu na ziemi niebem,
I jesteś mi wtenczas, gdy miłość Twa Boża mi się udziela.
Dzienniczek św. Faustyny

Pieśń: Jezu miłości Twej, ukryty w Hostii tej, wielbimy cud: żeś się pokarmem stał, żeś nam Swe Ciało dał, żeś skarby łaski zlał na wierny lud.
Dla biednych stworzeń Twych, co ostrzem grzechów swych zraniły Cię, włócznią, co w boku tkwi, otwierasz serca drzwi, by w Twojej Boskiej krwi obmyły się.
I w Boskim Sercu tam schronienie dajesz nam, o Jezu mój, aby nas żądłem swym wróg nasz nie dotknął w Nim; by się przed piekła złem lud ukrył Twój.
Twe Serce tronem łask, i miłosierdzia blask w nim świeci się. Panie Ty widzisz sam, jak bardzo ciężko nam, więc grzesznym pozwól tam – przytulić się.

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Eucharystia jest również wyrazem miłości względem Kościoła, który posiada zawsze obecnego Oblubieńca, sprawuje władzę nad jego rzeczywistym ciałem, przechowuje je i pożywa oraz ustawicznie ofiarowuje Bogu. Eucharystia jest także ujawnieniem miłości względem każdego z członków Kościoła, których obdarza samym sobą, pragnie być pokarmem ich życia duchowego, przybierając dlatego postać posiłku, aby się do nas zbliżyć, aby wnikać w zakątki naszego serca, aby nas wywyższyć, pocieszyć, wzbogacić, dać siebie na zadatek szczęścia przyszłego.

Eucharystyczny Chlebie, Ty jesteś wszystkim dla Kościoła: jego Siłą, jego Radością, jego Nadzieją, jego Życiem. Wspieraj go, święty Boże, i broń przed nieprzyjaciółmi. Pociesz go, miłosierny Boże, gdy dzieci Kościoła zadają mu rany. Spraw, abym i ja gorliwie włączył się w dzieło szerzenia Twojego Królestwa.

Jezu, błogosław Ojcu Świętemu i wszystkim biskupom, kierującym łodzią Kościoła świętego. Uświęcaj kapłanów, którzy troszczą się o Twoją owczarnię. Pomagaj misjonarzom, którzy rozszerzają Twoje Królestwo. Ratuj wszystkich wiernych, którzy wierzą w Ciebie i w Tobie pokładają nadzieję.

Panie, „Boże z nami”, przyjdź z pomocą swoim wiernym. Ty, który jesteś Dobrym Pasterzem, ratuj swoje zagubione owce. Ty, który jesteś Dobrym Samarytaninem,

ulecz zranione serca. Ty, który jesteś Dobrym Siewcą, zasiej prawdę i miłość w głębi naszych serc. Jezu, niech wszyscy ludzie Ciebie znają i kochają!

Pieśń: Panie, dobry jak chleb, bądź uwielbiony od swego Kościoła,

Bo Tyś do końca nas umiłował, do końca nas umiłował.

1. Tyś na pustkowiu chleb rozmnożył, Panie, Byśmy do nieba w drodze nie ustali,
Tyś stał się Manną wędrowców przez ziemię, Dla tych, co dotąd przy Tobie wytrwali.
2. Ziarna zbierzemy, odrzucimy chwasty, Bo łan dojrzeła, pachnie świeżym chlebem.
Niech ziemia nasza stanie się ołtarzem, A chleb Komunią dla spragnionych Ciebie
3. Ty nas nazwałeś swymi przyjaciółmi, Jeśli spełnimy, co nam przykazałeś.
Cóż my bez Ciebie, Panie, uczynimy? Tyś naszym życiem i Oczekiwaniem.
4. Tyś za nas życie swe oddał, na krzyżu, A w znaku chleba w świątyniach zostałeś.
I dla nas zawsze masz otwarte Serce, Bo Ty do końca nas umiłowałeś.

Z publikacji bł. ks. Michał Sopoćko .

Eucharystia jest dziełem najwyższej miłości Pana Jezusa jako człowieka, koroną wszystkich dzieł Jego - jakby wielkim systemem słonecznym, w którym miłość wszystko porusza, dosięga promieniami swymi końca wieków i sprowadza wszystkie stworzenia na świetlaną drogę, wiodącą do Boga.

"A przed świętym dniem Paschy, Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina jego, aby odszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych, którzy byli na świecie, aż do końca ich umiłował" (J 13, 1).

Zawsze On z nami zostaje i gotów nas przyjąć na posłuchanie, zawsze się modli za nami do Ojca Niebieskiego, zawsze rozważa doskonałości Jego, wychwala w imieniu naszym, wielbi, unija się; zawsze dziękuje za nas, błaga o przebaczenie grzechów naszych, zadośćuczyni i wynagradza Mu za nie; zawsze się ofiarowuje za nas jako Pośrednik i zasłania nas przed ciosami sprawiedliwości.

Jezu, obecny w Najświętszym Sakramencie, ufam Tobie. Jesteś tutaj, aby mnie kochać, pomagać mi i zbawić mnie. Nie chcesz, abym się Ciebie lękał, ale pragniesz, abym ufał Tobie. To dlatego unżyłeś się i przybrałeś postać Chleba. Jakże jestem szczęśliwy, że mogę być z Tobą!

O Panie, potrzebuję Ciebie. Potrzebuję Twojego światła, żeby cokolwiek zrozumieć. Potrzebuję Twojej miłości, aby móc kochać. Potrzebuję Twojego przebaczenia, aby dostąpić łaski wiecznego zbawienia. Potrzebuję Twojego Chleba, aby nakarmić głód mojej duszy. Potrzebuję Twojego przewodnictwa, aby się nie zgubić na drodze do nieba. Potrzebuję Twojego wsparcia, aby nie upaść pod ciężarem grzechów. Wysłuchaj mnie, Jezu, który jesteś samą Dobrocią.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach życia. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i burz wewnętrznych i zewnętrznych. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna w życiu i śmierci godzinie. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród niepowodzeń i zwątpienia toni. **Ufamy**

Tobie

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród fałszu i zdrad. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i bezbożności, która zalewa ziemię. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród tęsknoty i bólu, w którym nas nikt nie zrozumie. (150) **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród znoju i szarzyzny życia codziennego. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród zniszczenia naszych nadziei i usiłowań. **Ufamy Tobie**

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród pocisków nieprzyjacielskich i wysiłków piekła. **Ufamy Tobie**

Dzienniczek św. Faustyny

Pieśń:1. Boże w dobroci nigdy nieprzebrany, żadnym językiem niewypowiedziany

Ty jesteś godzien, Ty jesteś godzien wszelakiej miłości,

Poszanowania, poszanowania, chwały, uczciwości.

2. Ciebie czczę, pragnę i ważę samego; nad wszystkie dobra Tyś u serca mego.

Najwyższe dobro, najwyższe dobro, Tyś w najwyższej cenie,

Sam jeden u mnie, sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.

EUCHARYSTIA – WYRAZEM NIEZMIERZONEGO MIŁOSIĘRZDZIA BOŻEGO

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Miłosierdzie Boże jest skłonieniem się Stwórcy do stworzenia w celu wyprowadzenia go z nędzy i uzupełnienia braków. Otóż w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza Słowo Przedwieczne, "przez które wszystko się stało", nie tylko się skłania, ale samo siebie oddaje w najdoskonalszym darze ludziom, oddaje się nieustannie w swej najwyższej mądrości, potędze i hojności.

"Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje" (Mt 26, 26) - powiada Zbawiciel. Jakież to niezwykle wyrażenie! Karmić się Bogiem, wcielać w siebie Boga, stawać się żywym tabernakulum Boga, przyjmować Ciało Jezusa, które leżało w grobie, umarło na krzyżu, wstąpiło do nieba, siedzi po prawicy Ojca, gdzie stanowi radość aniołów, chwałę nieba, zachwyty duchów błogosławionych. Razem z Ciałem jest Jego Krew, Dusza i Bóstwo, które od niego są nieodłączne. "To czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19) - to jest bierzcie chleb, mówcie tak jak Ja: "To jest Ciało moje", a w tejże chwili chleb będzie Moim Ciałem w rękach wszystkich kapłanów bez wyjątku, bo moc Moich słów jest niezależna od zasługi tego, kto je wymawia. To będzie Moje Ciało po wszystkie czasy, po wszystkich miejscach, rozmnożę się na miliony ołtarzy, na miliardy hostii i cząsteczek, a w każdej będę cały, żywy, obecny z człowieczeństwem i Bóstwem. Jakże można wypowiedzieć doskonałość tego miłosiernego daru i porównywać z darami innymi? Wszystkie inne dary Boże, nawet wszystkie sakramenty są przemijające, a Przenajświętszy Sakrament jest nieustannym darem, trwającym w każdej chwili dnia i nocy, aż do skończenia świata.

Panie Jezu cieszymy się Twoją obecnością w Najświętszym Sakramencie i tą chwilą modlitwy nocnego czuwania, która jest Twoim darem. W dniu dzisiejszym Twoja Łaska i Twoje Światło są źródłem tego dobra, którego doznajemy od Ciebie. Gorąco dziękujemy Ci, za wszystkie łaski Twoje, a szczególnie, za ten nieskończony dar Twojej miłości.

Będziemy powtarzać: **Dziękujemy Ci Jezu!**

Za to, żeś się nam oddał w Najświętszym Sakramencie, nie zważając na ludzką niewdzięczność, obojętność. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Za każdą Mszę św., która uobecnia Twoją jedyną i doskonałą Ofiarę złożoną na krzyżu. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Za to, że przez tyle lat wieków ofiarujesz się codziennie na ołtarzach, aby ludzie mogli mieć udział w Twojej Ofierze. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Że tyle dusz karmisz i uświęcasz swoim Ciałem i Krwią. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Że i nas powołałeś do swojego Wieczernika, którym jest Kościół Twój święty, że pozwalasz nam zasiadać do uczty niebieskiej. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Że pozwoliłeś nam przyjść na adoracje i z miłością słuchasz naszych modlitw. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Żeś nas uczynił dziećmi Kościoła katolickiego i przez to wprowadziłeś nas na drogę wiecznego zbawienia. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Że miłosiernie znosisz nasze ułomności i upadki, cierpliwie oczekując szczerzej poprawy i sumiennego życia według zasad świętej wiary katolickiej. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Że, z tego Najświętszego Sakramentu nieustannie spływają na ludzi niezgłębione niewyczerpane źródła zmiłowania, Bożej nadziei i bratniej miłości, jedności. **Dziękujemy Ci Jezu!**

Pieśń: Dzięki Ci Panie za Ciało Twe i Krew, Za dary nieskończone wielbimy Cię.

Dzięki Ci Panie za Ciało Twe i Krew, Za dary nieskończone wielbimy Cię.

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Od Pana Jezusa nam się nic nie należy, a On daje nam nie tylko swe łaski, ale siebie samego. Daje się znowu w taki sposób, że przewraca wszystkie prawa natury przez najdziwniejsze cuda, poniżając się z miłosierdzia swojego, poświęcając się dla znoszenia nieuszanowania, zniewag, świętokradztw, na które jest wystawiony od dnia, w którym ten Przenajświętszy Sakrament postanowił. Czego się od nas spodziewał? Wie, że odbierać będzie od ludzi po największej części obojętność, oziębłość, opuszczenie, niekiedy nawet najsrozsze zniewagi w świętokradztwie, a jednak z Miłosierdzia na to się zgodził.

Pieśń: 1. Cóż Ci, Jezu, damy za Twych łask strumienie?

Z serca Ci składamy korne dziękczynienie.

Ref.: Panie nasz, króluj nam! Boże nasz, króluj nam! Poprzez wieczny czas, króluj, Jezu, nam!

2. W serca Twego ranie, o serc naszych Królu, Pokój i wytrwanie, ukojenie w bólu.
3. Ty nas wspieraj w znoju, strzeż przez życie całe, Byśmy w serc pokoju Twą wielbili chwałę.

OBOWIĄZEK NAJWYŻSZEJ CZCI I MIŁOŚCI WZGLĘDEM EUCHARYSTII

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Im więcej Pan Jezus zniża się w Przenajświętszym Sakramencie, tym większą winniśmy Mu cześć okazywać. Ojciec Niebieski dał nam tego przykład, gdy zsyła aniołów do żłóbka upokorzonego Syna dla uczczenia Króla nad królami i dla ogłoszenia Jego chwały sąsiednim mieszkańcom. Na brzegach zaś Jordanu otwiera niebiosą i daje świadectwo z nieba stojącemu wśród grzeszników Najmilszemu Synowi, w którym sobie upodobał. Gdy zaś tego Syna złość ludzka przybiła do krzyża i okryła Go największą zniewagą, Ojciec Niebieski sprawia zaćmienie słońca, wskrzeszenie umarłych, trzęsienie ziemi, wskutek którego skały popękały. Stąd wynika, jak głęboka winna być cześć nasza wobec upokorzenia Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie, bo tu się najbardziej uniżył.

Jezu, obecny w Eucharystii, wielbię Ciebie z całej mej biednej duszy. Wielbię Cię całym sercem, łącząc mój głos z uwielbieniem Maryi, aniołów i świętych w niebie. Wielbię Ciebie w łączności ze wszystkimi chrześcijanami żyjącymi na ziemi. Wielbię Cię i wierzę w Ciebie, mój Boże i Panie. Wielbię Ciebie, bo Cię kocham, mój Bracie i Zbawicielu.

Dziś Jezus zamieszkał w mym sercu,
Zszedł z wysokiego tronu nieba,
Wielki Pan, wszechrzeczy Stwórca,
Przyszedł do mnie w postaci chleba.
O wiekuisty Boże, w piersi mej zamknięty,
A z Tobą mam niebo całe
I z aniołami śpiewam Ci – Święty.
Żyję jedynie na Twoją chwałę.
Nie z Serafinem łączysz się, Boże,
Ale z człowiekiem mizernym,
Który bez Ciebie nic uczynić nie może,
Ale Tyś dla człowieka zawsze miłosierny.
Me serce jest Ci mieszkaniem –
O Królu wiecznej chwały,
Panuj w mym sercu i króluj w nim
Jako w pałacu wspaniałym.
O wielki, niepojęty Boże,
Któryś raczył tak się uniżyć,
Cześć Ci oddaję w pokorze
I błagam, abyś mnie raczył zbawić.
Dzienniczek św. Faustyny. 1237

Pieśń: 1. Jezusa ukrytego mam w Sakramencie czcić,

Wszystko oddać dla Niego, Jego miłością żyć!
On się nam daje cały, z nami zamieszkał tu:
Dla Jego Boskiej chwały, życie poświęćmy Mu!
Wiarą ukorzyć trzeba zmysły i rozum swój,
Bo tu już nie ma chleba, , To Bóg, to Jezus mój!

2. Tu Mu ciągle Hosanna! śpiewa anielski chór
A ta cześć nieustanna, to dla nas biednych wzór.
Dzielić z nami wygnanie, Jego rozkosze są,
Niechże z Nim przebywanie będzie radością naszą!
On wie co udręczenie, On zna, co smutku łyzy:
Powiem Mu swe cierpienie, bo serce z bólu drży.

3. O niebo mojej duszy, Najśladzszy Jezu mój;
Dla mnie wśród ziemskiej suszy, Tyś szczęścia pełen zdrój.
Tyś w Wieczerniku Siebie raz tylko uczniom dał,
W ołtarzuś się, jak w niebie powszednim chlebem stał.
Chciałbym tu być Aniołem, co śpiewa ciągle cześć
Z rozpromienionym czołem Tobie swe serce nieść

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Drugim obowiązkiem naszym względem Przenajświętszego Sakramentu jest miłość obecnego tam Pana Jezusa. (...)

Miłość winna nadawać wartość każdej chwili, którą możemy spędzić na adoracji w kościołach, albo przynajmniej myślać o Przenajświętszym Sakramencie (...)

Miłość sprawia, że wśród największych zajęć dusza będzie łączyć z Nim aktami strzelistymi, ofiarowywać Mu swoje cierpienia, upokorzenia, trudy i znoje. Przede wszystkim zaś miłość usposobi należycie do słuchania Mszy św., w czasie której sprawuje się Przenajświętszy Sakrament i dokonuje się cudowne przemienienie, pobudzające nas do pracy nad przemienieniem wewnętrznym -

Panie Jezu, Ty z miłości do nas oddałeś swoje życie. Spraw, abym tak kochał Ciebie, jak Ty mnie umiłowałeś! Tą samą miłością pragnę kochać moich bliźnich. Niech Twój Duch, o Jezu, uzdolni moje serce do prawdziwej miłości.

Dla Ciebie, najwyższe Dobro, niech nieustannie bije moje serce. Ty jesteś moim Skarbem, moim Rajem. Ty z miłości do mnie w dzień i w nocy jesteś obecny w tabernakulum. Przyciągnij mnie do siebie i spraw, abym tak Cię kochał, jak Ty tego pragniesz.

Jezu, który w Eucharystii dajesz nam siebie jako Pokarm i Napój, spraw, aby moje serce, na wzór Twojego Najświętszego Serca, płonęło wielką i szczerą miłością.

Spraw, abym coraz bardziej mógł upodabniać się do Ciebie i z miłości do Ciebie służył braciom. Mój Przyjacielu, pomóż mi z pomocą Twojej łaski każdego dnia coraz bardziej przewycięzać mój egoizm i przez dobre uczynki kochać moich bliźnich.

Spraw, abym stał się jednym z Tobą, mój Panie i mój Boże. Tylko Ty jesteś Życiem, Zbawicielem, Dobrym Pasterzem. Jezu, Tobie poświęcam moje ciało, duszę, umysł, serce i wolę. Jezu, bądź moim Życiem, teraz i na wieki. Bądź moim Pokarmem i moim Napojem.

Spraw, abym nie mógł żyć bez Ciebie. Niech Twoja obecność i Twoja łaska przeniknie mój umysł i moje serce. Jezu, niech odtąd zawsze żyję Tobą, z Tobą i dla Ciebie.

LITANIA EUCHARYSTYCZNA

Kyrie eleison...

Chryste eleison...

Kyrie eleison....

Chryste usłysz nas...

Chryste wysłuchaj nas...

Ojcze z nieba, Boże

– zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże...

Duchu Święty, Boże...

Święta Trójco, Jedyny Boże...

Boże utajony w Najświętszym Sakramencie...

Przedwieczne Słowo Ojca, które Ciałem się stało i zamieszkało między nami...

Jezu, obecny w Najświętszym Sakramencie, jako Bóg i człowiek...

Nieustająca Ofiaro Nowego Przymierza...

Chlebie Żywy z nieba zstępujący...

Chlebie wszechobecnością Słowa w Ciało przemieniony...

Pokarmie wybranych...

Uczto anielska...

Pamiętko męki Jezusa Chrystusa...

Dowodzie Boskiej ku nam miłości...

Tajemnico wiary...

Cudzie niepojęty...

Przymierze miłości i pokoju...

Źródło łask wszelkich...

Zadatku chwalebego zmartwychwstania...

Umocnienie na drogę wieczności...

Ucieczko grzeszników...

Wspomożenie słabych i upadłych...

Lekarzu chorych...

Pociecho smutnych...

Boski Więźniu na naszych ołtarzach...

Bądź nam miłościw
– przepuść nam, Panie.
Bądź nam miłościw
– wysłuchaj nas, Panie.

Od niegodnego pożywania Ciała i Krwi Twojej
– zachowaj nas, Panie.
Od wszelkiej pychy...
Od wszelkich niebezpieczeństw duszy...
Od braku miłości ku drugiemu człowiekowi...
Od grzechu każdego...

Przez Najświętsze Wcielenie Twoje...
– wybaw nas, Panie.
Przez gorzką mękę i śmierć Twoją...
Przez pragnienie pożywania Ostatniej Wieczerzy z uczniami swoimi...
Przez nieskończoną miłość, którą nam okazałeś ustanawiając Najświętszy Sakrament
Ołtarza...
Przez Najdroższą Krew Twoją, jaką nam w Sakramencie Ołtarza zostawiłeś...
Przez najgłębszą pokorę, okazaną na Ostatniej Wieczerzy przy umywaniu nóg
Apostołom...
Przez pięć ran Najświętszego Ciała Twojego...

My grzeszni
– Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.
Abyś głęboką cześć i nabożeństwo ku temu Najświętszemu Sakramentowi zawsze w
nas utrzymywać i pomnażać raczył...
Abyś przez ten Chleb Anielski wszelkie zło w nas wyniszczyć raczył...
Abyś nas w łasce Twojej świętej zachować raczył...
Abyś nas od wszelkich zasadzek nieprzyjaciół uwolnić raczył...
Abyś nas przez tę Tajemnicę Miłości coraz doskonalej między sobą zjednoczyć
raczył...
Abyś nas tym Pokarmem Niebieskim w godzinę śmierci zasilić raczył...
Synu Boży, Źródło łaskowości i miłosierdzia...

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– przepuść nam, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– wysłuchaj nas, Panie.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata
– zmiłuj się nad nami.

K.: Jezu, obecny pod postacią Chleba na naszych ołtarzach.
W.: Umacniaj nas Ciałem i Krwią Swoją.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Jezu, kiedy przychodzisz do mnie w Komunii świętej – Ty, któryś raczył zamieszkać z Ojcem i Duchem Świętym w małym niebie serca mojego – staram się przez dzień cały Ci towarzyszyć, nie pozostawiam Cię samego ani na chwilę. Chociaż jestem w towarzystwie ludzi czy razem z wychowankami, serce moje jest zawsze złączone z Nim. Kiedy zasypiam, ofiaruję Mu każde uderzenie serca swego, kiedy się przebudzę – pogrążam się w Nim bez słowa mówienia. Kiedy się przebudzę, chwilę wielbię Trójcę Świętą i dziękuję, że raczyła mi darować jeszcze jeden dzień – że jeszcze raz się powtórzy we mnie tajemnica Wcielenia Syna Twojego, że jeszcze raz w oczach moich powtórzy się bolesna męka Twoja. Wtenczas staram się ułatwić Jezusowi, aby przeszedł przeze mnie do dusz innych. Z Jezusem idę wszędzie, obecność Jego towarzyszy mi wszędzie.

Panie Jezu Ty jesteś Miłością, która jest silniejsza niż śmierć. Nie ma takiego ognia, którego żar dorównałby temu żarowi miłości, który płynie w Twoim Sercu. Faktem jest jednak to, że człowiek może uodpornić się na ten Boski ogień miłości. Im mniejsza jest nasza wiara, tym zimniejsze jest nasze serce i tym mniejsza jest nasza wrażliwość na Twój dar Panie.

Panie Jezu, otwórz serca nasze i wszystkich chrześcijan na miłość Twego Serca.

Będziemy powtarzać: **Bądź zawsze z nami Panie!**

Ty nieustannie wielbisz Boga Ojca – przyłącz nas do tego uwielbienia. **Bądź zawsze z nami Panie**

Twoim pokarmem było jest i zawsze będzie pełnić wolę Ojca. **Bądź...**

Ty swym posłuszeństwem wynagrodziłeś Ojcu, za nasze nieposłuszeństwo. **Bądź...**

Ty w każdej Eucharystii składasz się Ojcu w ofierze przyłącz nas do swej ofiary.

Bądź...

Ty uwielbiłeś Ojca rodząc się w ubóstwie, głosząc Ewangelię i cierpiąc na krzyżu.

Bądź...

Ty czekasz na nas- oto jesteśmy, aby Cię adorować w Najświętszym Sakramencie.

Bądź...

Ty nas zapraszasz: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy” oto przychodzimy do Ciebie.

Bądź...

Pomóż nam walczyć z pokusami szatana i trwać w Twojej miłości. **Bądź...**

Pomóż nam wytrwać w postanowieniach by codziennie rozważać i kontemplować Słowo Boże. **Bądź...**

Pomóż nam zachować przykazania Twe: Miłujcie się tak, jak ja was umiłowałem, daj nam pragnienie by często, nawet codziennie uczestniczyć w pełni w Eucharystii, abyśmy zawsze byli Ci wdzięczni, za to, że kochasz nas tak jak nikt inny.

Pieśń: O Jezu cichy i pokorny, Uczyń serce me według serca Twego

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Trzecim obowiązkiem naszym względem Przenajświętszego Sakramentu jest częsta i godna Komunia, która wywiera zbawienny wpływ zarówno na duszę, jak i na ciało. Jakkolwiek grzech pierworodny zostaje zglądzony w chrzcie św., a grzech uczynkowy w sakramencie pokuty, w naturze ludzkiej pozostają rany od tych grzechów, jakimi są - rana niewiedzy w umyśle, rana słabości i skłonności do złego w woli, rana pożądlivosti cielesnej w namiętnościach oraz rana przewrotności i nieporządku w całej naturze, w której już nie ma harmonii między władzami duchowymi i cielesnymi: cielesne wyłamują się spod władz duchowych, a te ostatnie spod woli Bożej. Tej harmonii nikt o własnych siłach nie potrafi przywrócić, jak tego dowodzą próżne wysiłki stoików i rady współczesnych bezbożnych psychologów. Dokonać tego może tylko łaska Boża lecznicza, działająca powoli jak lekarstwa. Ta zaś łaska lecznicza płynie z godnie przyjmowanej często Komunii Świętej, dlatego Pan Jezus powiedział: "Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" (J 6, 51). Żyć będzie tu na ziemi życiem pełnym, harmonijnym, Bosko-ludzkim, a po śmierci w chwale wiecznej. "Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim" (J 6, 56).

Jezu, jakże wspaniałą jest Wieczerza, którą mi przygotowałeś. Dajesz mi Chleb, który jest Twoim Ciałem, i dajesz mi Wino, które jest Twoją Krwią. Dajesz mi siebie samego, a wraz z sobą ofiarowujesz mi wszelkie dobro. Przychodzę do Ciebie z pustymi rękami, a odchodzę z pełnymi Bożych darów. Z Tobą w moim sercu jest raj. Najświętsza Eucharystio, Chlebie przełamany dla naszego zbawienia, Chlebie naszej jedności, zjednoczenie z Ciałem Chrystusa, Kielichu naszego błogosławieństwa, zjednoczenie z Krwią Chrystusa - wielbię Cię całym moim sercem, całą moją duszą i ze wszystkich moich sił.

Spraw, o Jezu, aby wszyscy, którzy karmią się Twoim Chlebem, stanowili jedno z Tobą i w Tobie. Niech będą wierni w braterskiej miłości. Niech Kościół dozna łaski prawdziwej jedności i pokoju. Niech Twoi wierni będą zachowani od wszelkich podziałów, które pochodzą od złego ducha.

Jezu, bądź gościem mej duszy. Z całego serca pragnę, abyś na zawsze zamieszkał w nim. Uczyń mnie swoim mieszkaniem, gdzie Ty z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz. Choć nie jestem tego godzien, to proszę, abyś przyszedł do mnie. Niech moja dusza będzie Twoim królestwem prawdy i miłości. Panie, kocham Cię i ufam Tobie.

Pieśń: Panie mój wiesz, że Cię kocham.

Ty wszystko wiesz miłuję Cię.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Każdego poranku w czasie rozmyślania gotuję się do walki na cały dzień, a Komunia święta jest mi zapewnieniem, że zwyciężę, i tak bywa. Lękam się dnia, w którym nie mam Komunii świętej. Ten Chleb mocnych daje mi wszelką siłę do prowadzenia tego dzieła i mam odwagę do pełnienia wszystkiego, czego żąda Pan. Odwaga i moc, która jest we mnie, nie jest moja, ale Tego, który mieszka we mnie – [taka] jest

Eucharystia. Jezu mój, jak wielkie są niezrozumienia; nieraz gdyby nie Eucharystia, nie miałabym odwagi iść dalej po tej drodze, którąś mi wskazał.

O Hostio święta, Tyś dla mnie w złotym kielichu zamknięta,
Bym wśród wielkiej puszczy wygnania
Przeszła czysta, niepokalana, nietknięta,
A niech to sprawi moc Twego kochania.
O Hostio święta, zamieszkać w mej duszy,
Najczystsza Miłości serca mojego,
A jasność Twoja niech ciemności rozproszy
Ty nie odmówisz łaski dla serca pokornego.
O Hostio święta – zachwycie nieba,
Choć tajszy piękność swą
I przedstawiasz mi się w okruszynie chleba,
Lecz wiara silna rozdziera zasłonę tą.

Dzienniczek 159

Z Dzienniczka św. Faustyny

Najuroczystsza chwila w życiu moim to chwila, w której przyjmuję Komunię świętą. Do każdej Komunii świętej tęsknię i za każdą Komunię świętą dziękuję Trójcy Przenajświętszej. Aniołowie, gdyby zazdrościć mogli, to by nam dwóch rzeczy zazdrościli: pierwszej – to jest przyjmowania Komunii świętej, a drugiej – to jest cierpienia.

Pieśń: Panie mój wiesz, że Cię kocham.

Ty wszystko wiesz miłuję Cię.

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Przystępując do Komunii Świętej, trzeba wzbudzić akt wiary, nadziei, miłości, żalu, pragnienia i zbliżyć się z jak największą pokorą pełną uszanowania (z głową przykrytą), nie tylko ustami, ale świadomie powtarzać słowa setnika: "Panie, nie jestem godzien..." (Mt 8, 5) albo słowa syna marnotrawnego: "Zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem" (Łk 15, 18). Miłość pełna ufności będzie uwieńczeniem przygotowania i będzie towarzyszyć temu aktowi. Czasami tej miłości nie odczuwamy, wówczas prosimy o nią z ufnością: "Jezu, ufam Tobie!". Zresztą miłość Boga nie polega na uczuciu, a mieści się w woli i gotowości służenia Mu i poświęceniu się całkowitym.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Dziś przygotowuję się na przyjście Króla. Cóż ja jestem, a cóż Ty, o Panie, Królu chwały – chwały nieśmiertelnej. O serce moje, czy ty zdajesz sobie z tego sprawę, kto dziś przychodzi do ciebie? – Tak, wiem o tym, ale dziwnie pojąć tego nie mogę. O, ale gdyby to tylko król, ale to Król królów, Pan panujących. Przed Nim drży wszelka potęga i władza. On dziś przychodzi do mojego serca. Jednak słyszę, że się zbliża, wychodzę na Jego spotkanie i zapraszam. Kiedy wszedł do mieszkania serca mego,

dusza moja przejęła się tak wielkim uszanowaniem, że z przerażenia zemdląła, upadając do Jego stóp.

Pieśń: Panie mój wiesz, że Cię Kocham.

Ty wszystko wiesz miłuję Cię.

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Zaraz po Komunii Świętej nie mówmy nic, a w skupieniu słuchajmy, co Jezus Chrystus mówić będzie do nas w chwili tak drogiej, i idźmy za pociągami łaski. Następnie wzbudzajmy akty uwielbienia, podziwu i miłości. Uniżajmy się przed nieskończoną wielkością Zbawiciela, Ofiarujmy uwielbienie aniołów i świętych na dopełnienie swoich niegodnych hołdów. Podziwiajmy Miłosierdzie Boga zstępującego do nędznego stworzenia. Pragniemy tylko do Jezusa należeć, wyrzekając się wszystkiego, co jest na świecie.

Pieśń: Panie mój wiesz, że Cię Kocham

Ty wszystko wiesz miłuję Cię.

Dziś Jezus zamieszkał w moim sercu,
Zszedł z wysokiego tronu nieba,
Wielki Pan, wszechrzeczy Stwórca,
Przyszedł do mnie w postaci chleba.
O wiekuisty Boże, w piersi mej zamknięty,
A z Tobą mam niebo całe
I z aniołami śpiewam Ci – Święty.
Żyję jedynie na Twoją chwałę.
Nie z Serafinem łączysz się, Boże,
Ale z człowiekiem mizernym,
Który bez Ciebie nic uczynić nie może,
Ale Tyś dla człowieka zawsze miłosierny.
Me serce jest Ci mieszkaniem –
O Królu wiecznej chwały,
Panuj w moim sercu i króluj w nim
Jako w pałacu wspaniałym.
O wielki, niepojęty Boże,
Któryś raczył tak się unieść,
Cześć Ci oddaję w pokorze
I błagam, abys mnie raczył zbawić. **Dzienniczek 1231**

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko .

Następnie wzbudzajmy akty dziękczynienia za to niewypowiedziane Miłosierdzie i prosimy, by sam Zbawiciel podziękował od nas niegodnych Ojcu Niebieskiemu. Prośmy zatem z prostotą i ufnością, przedstawiając Mu szczerze nasze nędze i braki rozmaite, potrzeby naszych bliźnich, rodaków rozrzuconych dziś po świecie i cierpiących; potrzeby nawet wrogów naszych i świata całego. Jest to chwila, w której można o wszystko prosić i wszystko otrzymać. Potem możemy ofiarować siebie

samych, poświęcając Mu wszystko, co mamy i czym jesteśmy, aby nami kierował według woli swojej.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Dziś czuję w swej duszy otchłań nędzy. Pragnę się zbliżyć do Komunii świętej jako do źródła miłosierdzia i zanurzyć się cała w tym oceanie miłości. Gdy przyjąłam Jezusa, rzuciłam się cała w Niego jako w przepaść niezgłębionego miłosierdzia, a im więcej czułam, że jestem nędzą samą, tym więcej spotęgowała się ufność moja ku Niemu. W tym uniżeniu dzień cały.

Pieśń: Panie mój wiesz, że Cię kocham

Ty wszystko wiesz miłuję Cię.

Z publikacji bł. ks. Michała Sopoćko.

Wreszcie czynmy postanowienia odpowiednie, które powinny być owocem Komunii Świętej. (...) Skracać ten czas można by tylko w razie konieczności, ale i wówczas akty wymienione można i trzeba kontynuować w drodze powrotnej z kościoła czy nawet przy pracy lub w koniecznej rozmowie z innymi. Do takiego dziękczynienia po Komunii Świętej przywiązujemy wielką wagę, gdyż tego wymaga religia, wdzięczność i własny interes, gdyż w tych chwilach dusza czuje największą słodycz w obcowaniu z Panem Jezusem.

Wtedy On najchętniej gotów jest oświecić ją, rozgrzać, poruszyć, wtedy głównie ten sakrament sprawia skutek. Kto zaniedbuje dziękczynienie, ten stawia przeszkody łasce, ten naśladuje ubogiego, który nie chce czekać na jałmużnę, jaką mu bogaty ma zamiar podać.

Z Dzienniczka św. Faustyny

Czuję nieraz po Komunii świętej obecność Bożą w szczególny sposób, odczuwalny. Czuję, że jest Bóg w sercu moim. I to, że czuję tego Boga w duszy, nie przeszkadza mi nic do spełnienia obowiązków; nawet wtenczas, kiedy załatwiam najważniejsze sprawy, wymagające uwagi, nie tracę obecności Boga w duszy i jestem z Nim ściśle złączona. Z Nim idę do pracy, z Nim idę na rekreację, z Nim cierpię, z Nim się cieszę, żyję w Nim, a On we mnie. Nigdy nie jestem sama, bo On mi jest stałym towarzyszem, On mi jest przytomnym w każdym momencie. Zażyłość nasza jest ścisła przez połączenie krwi i życia.

Panie, Ty cieszysz się, gdy jesteś z nami. Radość ogarniała Twoje serce, kiedy przebywałeś pośród swego ludu. Niech i dla mnie będzie radością przebywanie z Tobą obecnym w Najświętszym Sakramencie, ponieważ Ty wybawiasz mnie od każdego grzechu, leczysz z choroby, w Tobie znajduję Źródło każdego dobra.

Dlaczego jestem szczęśliwy, gdy jestem z Tobą, mój Boże? Dlatego że pragnę Cię kochać całym sercem. Kocham Cię, mój Zbawicielu, ponieważ pragniesz być kochanym. Kocham Cię, bo zasługujesz na to, aby być kochanym. Jednej rzeczy tylko się lękam: że za mało Cię kocham.

Pieśń:1. Kochajmy Pana, bo Serce Jego żąda i pragnie serca naszego.

- Dla nas Mu włóczy rana zadana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!
2. O, pójdź do Niego, wszystko stworzenie, Sercu Jezusa złóż dziękczynienie, I Twoje przed Nim zegnij kolana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!
 3. Pójdźcie do niego, biedni grzesznicy, zmyć grzechów zmazy, w czystej Krynicy. Nad śnieg zbieleje dusza zmazana. Kochajmy Pana, kochajmy Pana!

RÓŻANIEC

Rozmyślania zaczerpnięte są z artykułu ks. Stanisława Strzeleckiego Różańcowe „tajemnice światła” w świetle rozważań księdza Michała Sopoćki o Miłosierdziu Bożym (Czas Miłosierdzia, nr 4/2003).

Tajemnica I. Chrzest Jezusa w Jordanie.

1. Przy chrzcie Pana Jezusa ujawniło się nieskończone Miłosierdzie Boże dla całej ludzkości. Jan i inni prorocy prostowali drogi na ziemi, lecz tylko Zbawiciel otworzył drogę do nieba i tam przygotował nam miejsce. A droga ta tylko jedna. Dopiero Zbawiciel z Miłosierdzia swego ustanawia chrzest, przez który na nowo odradzamy się wewnętrznie, stajemy się dziećmi Boga, który przemawia do nas, jak i do Jezusa w czasie chrztu: „Ten jest Syn mój miły, któremu upodobał sobie” (Mt 3, 17).

Tajemnica II. Objawienie się Jezusa na weselu w Kanie.

Cud w Kanie Galilejskiej jest dowodem szczególniejszej miłości i szacunku Pana Jezusa względem Jego Matki oraz roli, jaką Maryja będzie pełnić w ekonomii Miłosierdzia Bożego, jako Matka Miłosierdzia i Wszechpośredniczka łask Bożych. Uderza Jej mocna ufność w Miłosierdzie Syna, że prośba Jej będzie spełniona, gdy poleca służbie spełnić wszystko, co On im powie. Tu już ujawnia się Jej godność Matki Miłosierdzia i Wszechpośredniczki łask, jakie w przyszłości mają tak obficie zstępować na wiernych.

Tajemnica III. Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia.

Posługując się przypowieściami, Pan Jezus przedstawia rozmaite okresy rozwoju Kościoła oraz jego wykończenie, doskonałość i pomyślność, które sprawia samo Miłosierdzie Boże z pomocą tajemniczych sił i potęg. Bóg miłosierny jest sprawcą i twórcą tej potężnej budowy, której nigdy nie opuszcza, ale ustawicznie w niej działa.

Tajemnica IV. Przemienienie na górze Tabor

Przy Przemienieniu, Bóg Ojciec wystawił wielkie świadectwo swemu Synowi z całą potęgą i wspaniałością swoją, a zarazem z nieskończonym Miłosierdziem dla nas. Tu odsłonił Zbawiciel tajemnicę połączenia Bóstwa z człowieczeństwem w swojej Boskiej Osobie, pokazał jak wysoko dusza Jego ludzka była wzniesiona ku Bogu i

jak może wznieść się nasza dusza ku Niemu pod wpływem gorącej modlitwy.

Tajemnica V. Ustanowienie Eucharystii.

Pan Jezus ustanowił Sakrament Eucharystii z miłości ku Bogu i z Miłosierdzia ku ludziom. W nim się ujawnia miłość ku Bogu, albowiem przez Eucharystię ludzie lepiej poznają mądrość, potęgę, dobroć i Miłosierdzie Boga, który nie tylko daje nam swoje łaski, ale Siebie samego, by zawsze pozostać z nami. Tu ujawnia się miłość Bożą względem Kościoła, który sprawuje władzę nad Jego rzeczywistym Ciałem, przechowuje je, pożywa i ustawicznie ofiaruje Ojcu; miłość względem każdego członka Jego Oblubienicy – Kościoła, albowiem pragnie być jego pokarmem

bl. ks. Michał Sopoćko

Korzystano ze źródeł:

Dzienniczek św. Faustyny

Ks. Edward Staniek *Modlitwa przed Tabernakulum*

Ks. Elia Piazza *Przyjdźcie do mnie wszyscy*

Ks. Tarsycjusz Sinka CM *Chwalmy Pana*

Ks. Tadeusz Chromik *Godzina Święta*

Ks. Michał Sopoćko *Sakrament miłości i miłosierdzia*

Inne źródła